



Numer 06/2026 (291)	10. 08. 2026
E-mail: ptmrc@atlas.cz	Strona internetowa - www.medics.cz/ptmrc lub ptmrc.virt.cz

Myśl miesiąca:

Ogromna ilość ustaw w państwie oznacza to samo,
co ogromna ilość lekarzy - jest oznaką choroby i bezsilności

Wolter

Najkrótsze wyrazy „tak” i „nie” wymagają najdłuższego zastanowienia.

Pitagoras

Szanowne koleżanki, koledzy,

Po udanym odnowieniu rejestracji naszego towarzystwa w sądzie rejestrowym ogarnęła mnie całkowita niechęć do komputerowej klawiatury i jakiegokolwiek pracy umysłowej. Swą energię wyładowywałem pracą fizyczną na ogrodzie i wokół domu. Co ciekawe, dopiero w kilku ostatnich dniach, kiedy termometry wskazywały temperatury około 40st C jakoś się odblokowałem. Proponuję Wam drobną łamigłówkę umysłową. Pytanie brzmi: Jaka będzie grubość kartki papieru (grubość pojedynczej kartki mniej więcej 0,1 mm) złożonej na pół pięćdziesiąt razy (przy założeniu, że dysponujemy odpowiednio dużym arkuszem). Prawidłowe rozwiązanie nagrodzę butelką czerwonego wina z Południowych Moraw na wrześniowym spotkaniu.

Niedawno wpadł mi do rąk ciekawy tekst, słowa wypowiedziane przez Buddę zmarłego około 540 lat p.n.e.. Mam wrażenie, że są one bardzo aktualne również dziś.

Nie wiercie w jakiegokolwiek przekazy tylko dlatego, że przez długi czas obowiązywały w wielu krajach.

Nie wiercie w coś tylko dlatego, że wielu ludzi od dawna to powtarza.

Nie akceptujcie niczego tylko z tego powodu, że ktoś inny to powiedział, że popiera to swym autorytetem jakiś mędrzec albo kapłan lub że jest to napisane w jakimś świętym piśmie.

Nie wiercie w coś tylko dlatego, że brzmi prawdopodobnie.

Nie wiercie w wizje lub wyobrażenia, które uważacie za zesłane przez Boga.

Miejcie zaufanie do tego, co uznaliście za prawdziwe po długim sprawdzaniu, do tego, co przynosi powodzenie wam i innym.

Inne ciekawostki w dalszej części biuletynu i w załączniku,
Cieszę się na Was na naszym kolejnym 319. spotkaniu.

08. 08. 2026

Józef Słowik

P.S.

Albert Einstein swego czasu zadał sobie pytanie:

Co by było, gdyby poleciało się rakieta z prędkością światła, po czym spojrzano w lustro, czy zobaczyłoby się w nim swoje odbicie?

Niestety nie mógł przeprowadzić takiego doświadczenia w praktyce, lecz był świadom tego, że jeśli jego teoria ma być kompletna, to będzie musiał zmierzyć się z rozstrzygnięciem podobnych kwestii.

Quo vadis?

Pola torsyjne - co na to medycyna akademicka i EBM?

J.S.

Zaproszenie

na kolejne spotkanie członków i sympatyków PTM,
które odbędzie się w piątek **4 września 2026, początek o godzinie 17,00,**
w Hedera caffe, w Czeskim Cieszynie ul. Odboje 24/4

Tematem: Wakacje w waszych wspomnieniach i nie tylko.

Serdecznie zapraszamy!!!

Spotykamy się:

02.10.2026, 16,30

Hawierzów Sucha Średnia, ul. Budovatelů 3, Dom Zborowy ŚKEAW,

Wspólne spotkanie: Parafia Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. PZKO Hawierzów
Sucha, Polskie Towarzystwo Medyczne

Prof. Daniel Kadłubiec o swej najnowszej książce - W cieszyńskim mateczniku.

Ze świata nauki:

Zamknij oczy, otwórz uszy!

Uczni z Uniwersytetu Jiao Tong w Szanghaju przeprowadzili zaskakujący eksperyment, w którym poprosili ochotników, aby wsłuchiwali się w odgłosy otoczenia kolejno z otwartymi i zamkniętymi oczami. Wiąże się to z popularnym mitem, iż gdy chcemy zlokalizować jakiś dźwięk albo po prostu lepiej coś usłyszeć, powinniśmy zamknąć powieki, ponieważ mózg nie otrzymuje wówczas bodźców wzrokowych, sprawniej przetwarza dane z uszu, a sam słuch wyostroża się. Wnioski chińskich badaczy okazały się dość zaskakujące. Otóż jest zupełnie na odwrót: słuch lepiej działa, gdy jest sparowany ze wzrokiem.

- Odkryliśmy, że w przeciwieństwie do popularnego przekonania zamknięcie oczu w rzeczywistości upośledza słuch - powiedział inż. Yu Huang biorący udział w badaniach. W ich trakcie przeanalizowano celność wskazań 25 ochotników, prosząc ich o zlokalizowanie źródeł dźwięków. Przy zamkniętych powiekach dźwięk musiał być o 1,32 decybeli głośniejszy, aby mógł zostać precyzyjnie namierzony. Chińczycy ustalili również, że słuch inaczej działa w przypadku, gdy patrzymy na nieruchomy obraz, a inaczej, gdy on się porusza. W dużym skrócie, gdy oglądamy film, jesteśmy nieco bardziej wyczuleni na dźwięki, aczkolwiek pojawia się pytanie, czy nie doznajemy wówczas swego rodzaju halucynacji dźwiękowych. Przykładowo, oglądając sfilmowanych wioślarzy, spodziewamy się usłyszeć uderzenia wiosła o wodę i mózg może nam te zdarzenia imitować (oczywiście do pewnego stopnia).

Sprawa okazuje się więc dość złożona. Co więcej, chińskie badania bynajmniej nie przekreślają wniosków z wcześniejszych testów, które wykazały, że zamknięcie oczu pomaga lepiej słyszeć, ale w cichym otoczeniu. Dodatkowo należy zaznaczyć, iż wnioski te nie dotyczą osób niewidomych, u których słuch pozostaje wyostrożony.

Hormon szczęścia i szumy uszne

Są one zmorą wielu pacjentów, przybierając różne formy: pisków, szmerów, buczenia itp. W wielu przypadkach ich źródło pozostaje trudne do ustalenia, aczkolwiek najczęściej

wymienia się takie przyczyny, jak: uszkodzenie układu słuchu w wyniku starzenia, ekspozycja na hałas, nadciśnienie, niektóre leki, choroby tarczycy czy wady [zwyrodnienia] kręgosłupa szyjnego. Do tych i innych przyczyn dołącza serotonina, która według amerykańsko-chińskiego zespołu badawczego może wzmacniać odczuwanie szumów usznych (łac. tinnitus auris). Zidentyfikowali oni obwód neuronalny związany z produkcją serotoniny, połączony z narządem słuchu. Stymulowanie neuronów serotogenicznych prowadziło do wzrostu aktywności w układzie słuchowym. Jak mówi Zheng-Quan Tang z Uniwersytetu Anhui, już wcześniej podejrzewano, że serotonina, zwana hormonem szczęścia, może odpowiadać za tinnitus, ale brakowało jednoznacznych dowodów w postaci zidentyfikowania mechanizmu, który by za to odpowiadał. Odkrycie chińsko-amerykańskiego zespołu może tłumaczyć również, dlaczego przeciążenie słuchu i szumy pojawiają się u osób cierpiących np. na depresję czy lęki, stosujących leki z grupy SSRI (selektywne inhibitory wychwytu zwrotnego serotoniny). Teraz, by zdobyć pewność, pora na testy na ludziach, bo wspomniane odkrycie przeprowadzono na myszach laboratoryjnych. Te oczywiście nie były w stanie poinformować naukowców, że słyszą szumy, ale zostało to ustalone na podstawie ich zachowania.

2026-07 NS